



Sygn. akt I PK 191/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krystyna Bednarczyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Herbert Szurgacz

w sprawie z powództwa S. S.

przeciwko Urzędowi Miejskiemu w A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 30 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w Ł.

z dnia 15 lutego 2007 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. wyrokiem z dnia 15 lutego 2007 r., oddalił apelację pozwanego Urzędu Miejskiego w A. od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 22 listopada 2006 r. zasądającego od pozwanego na rzecz powoda S. S. kwotę 19.332 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, obejmującą 3.222 zł za każdy z 6 miesięcy w spornym okresie od maja 2006 r. do października 2006 r., z ustawowymi odsetkami od pierwszego dnia miesiąca następnego.

W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony w Urzędzie Gminy A. i miał status pracownika samorządowego mianowanego. Wobec likwidacji jego stanowiska pracy powód otrzymał w dniu 19 stycznia 2006 r. decyzję burmistrza o rozwiązaniu z nim stosunku pracy za wypowiedzeniem na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1593 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o pracownikach samorządowych lub ustawa). Trzymiesięczny okres wypowiedzenia upłynął 30 kwietnia 2006 r. Z dniem 1 maja 2006 r. powód uzyskał prawo do emerytury, którą nadal pobiera, a Urząd Gminy w A. wypłacił mu odprawę emerytalną w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia według zasad ustalania ekwiwalentu za urlop, który wynosił 3.242 zł brutto miesięcznie. Po ustaniu stosunku pracy powód nie podjął żadnej pracy i nie zawierał umów zlecenia ani umów o dzieło. Pomimo starania się o podjęcie zatrudnienia nie został zatrudniony w jakimkolwiek zakresie do 7 listopada 2006 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych nie zawiera jakichkolwiek przesłanek negatywnych, a w szczególności nie uzależnia prawa do wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy od braku prawa do świadczeń związanych z zatrudnieniem, w tym prawa do emerytury. Konieczne jest zatem ustalenie, czy osoba mająca status emeryta może być uznana za pozostającą bez pracy. Zdaniem tego Sądu, przesłankę pozostawania bez pracy należy traktować wąsko jako pozostawanie bez pracy zastępującej dotychczasowy stosunek pracy. Realizacja prawa do wynagrodzenia z art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych zależy zatem od zaistnienia takiej sytuacji, w której pracownik utracił jedno zatrudnienie, a nie uzyskał jeszcze

innego. Dlatego sam fakt uzyskania prawa do emerytury nie uzasadnia twierdzenia, że powód nie jest osobą pozostającą bez pracy. W ocenie Sądu, ustawodawca chciał objąć pracowników samorządowych mianowanych szczególną ochroną, skoro - pomimo licznych nowelizacji art. 10 ustawy o pracownikach samorządowych - nie wskazał, że sporne wynagrodzenie nie przysługuje osobie, która nabyła prawo do emerytury, jak to ma miejsce w odniesieniu do pracowników urzędów państwowych (art. 13¹ ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, jednolity tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 86, poz. 953 ze zm.). Nie ma zatem podstaw do ograniczania stosowania tego przepisu przez konstruowanie przesłanek negatywnych nieznajdujących oparcia w jego brzmieniu.

Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego, uznając stanowisko Sądu Rejonowego za zgodne z brzmieniem i celem art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych. Dodatkowo Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że nie ma przeszkód do uznania powoda za osobę pozostającą bez pracy, ponieważ skorzystał on z prawa do wcześniejszej emerytury, z której nie korzystałby, gdyby nie wypowiedziano mu umowy o pracę, a po rozwiązaniu stosunku pracy szukał innego zatrudnienia. Aktywność zawodowa powoda nie została więc w „naturalny” sposób wygaszona. W ocenie Sądu drugiej instancji, nie można też uznać, aby cel art. 10 ust. 3 ustawy, którym jest między innymi osłona pracownika mianowanego przed natychmiastową utratą źródła utrzymania został zrealizowany przez spełnienie świadczenia emerytalnego, przez co przyznanie powodowi wynagrodzenia byłoby sprzeczne z celem tego przepisu. W orzecznictwie konsekwentnie wypowiedane są bowiem poglądy o zasadności kumulowania wynagrodzenia przewidzianego w art. 10 ust. 3 z innymi świadczeniami. Przepisy nie wyłączają też kumulacji odprawy emerytalnej, zatem nie ma podstawy, by pozbawiać powoda uprawnień *expressis verbis* przyznanego mu przez ustawę. Jednocześnie wykładnia systemowa pozwala twierdzić, że z zamieszczenia w art. 13¹ ustawy o pracownikach urzędów państwowych szczególnej regulacji w stosunku do osób, które po rozwiązaniu stosunku pracy nabywają prawo do emerytury, wynika, że osoba taka mieści się w rozumieniu ustawodawcy w zakresie pojęcia „osoba pozostająca bez pracy”. W przeciwnym bowiem wypadku

zamieszczenie takiego zastrzeżenia w ustawie o pracownikach urzędów państwowych byłoby zbędne.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik pozwanego zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: 1/ art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że „fakt nabycia przez powoda prawa do emerytury i pobierania świadczenia emerytalnego, jak również otrzymania 6-miesięcznej odprawy emerytalnej nie wyklucza prawa byłego pracownika samorządowego do wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy przez okres nie dłuższy niż 6 miesięcy po ustaniu stosunku pracy”, 2/ art. 8 k.p. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż otrzymanie przez powoda - pracownika samorządowego zarówno odprawy emerytalnej, jak i 6-miesięcznego wynagrodzenia określonego w art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nie prowadzi do nieuzasadnionego uprzywilejowania tego pracownika. Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał istnienie zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do pytania, „czy pracownik samorządowy, który bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia przechodzi emeryturę i uzyskuje odprawę emerytalną nabywa jednocześnie prawo do wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy przez okres nie dłuższy niż 6 miesięcy po ustaniu stosunku pracy określonego w art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych”.

Zdaniem skarżącego, nie można uznawać za osobę pozostającą bez pracy, kogoś kto zakończył swoją aktywność zawodową i otrzymuje świadczenie emerytalne. Znajduje to potwierdzenie w systemie przepisów dotyczących ochrony materialnej osób aktywnych zawodowo, które w przypadku utraty pracy, co do zasady mają prawo do zasiłku dla bezrobotnych oraz osób posiadających status emeryta, którym taki zasiłek nie przysługuje, gdyż nie są już aktywne zawodowo, a ich potrzeby materialne w zakresie środków do życia są zaspokajane przez świadczenie emerytalne. Zgodnie bowiem z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, za bezrobotnego uznać można tylko osobę, która m.in. jest gotowa do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym w danym zawodzie lub służbie i nie nabyła

prawa do emerytury. Skarżący powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20 grudnia 2006r., I PK 171/06 (Prawo Pracy 2007 nr 4, s. 30), zgodnie z którym o osobie, która nabyła prawo do emerytury i zaczęła ją pobierać, nie można powiedzieć, że jest osobą pozostającą bez pracy. W takim przypadku osoba ta zmieniała status pracownika na status emeryta. Ziściło się zatem ryzyko ubezpieczeniowe uzasadniające wypłatę świadczenia z ubezpieczenia społecznego polegające na utracie możliwości zarobkowania. Nie można twierdzić, że emeryt pozostaje bez pracy w rozumieniu art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych, co uzasadniałoby wypłacanie „wynagrodzenia” przez okres pierwszych sześciu miesięcy pobierania emerytury. Zdaniem Sądu Najwyższego, wyłączenie prawa do świadczenia zawarte w art. 13¹ ust. 1 ustawy o pracownikach urzędów państwowych ujęte zostało jako „nabycie prawa do emerytury” i taką sytuację należy odróżnić od sytuacji, w której odmówiono byłemu pracownikowi samorządowemu prawa do wynagrodzenia nie dlatego, że nabył prawo do emerytury, lecz dlatego, że bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia przeszedł na emeryturę, rozpoczynając pobieranie świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Ma to odpowiednie odniesienie do sytuacji powoda w niniejszej sprawie.

Skarżący wskazał też, że przy wykładni przepisu art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych nie można pominąć charakteru przewidzianego w nim wynagrodzenia, którego celem jest ochrona pracownika mianowanego przed natychmiastowym pozbawieniem go środków utrzymania. Natomiast w stosunku do osoby uzyskującej status emeryta w związku z rozwiązaniem stosunku pracy nie ma takiej potrzeby.

Skarżący nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, zgodnie z którym otrzymanie przez pracownika samorządowego zarówno odprawy emerytalnej, jak i 6-miesięcznego wynagrodzenia określonego w art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych nie prowadzi do nieuzasadnionego uprzywilejowania tego pracownika, a obowiązujące przepisy prawa nie wyłączają kumulacji tych świadczeń. Skoro bowiem środki na wypłatę wynagrodzenia przewidzianego zarówno w art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych, jak i w art. 13 ust. 1 ustawy o pracownikach urzędów państwowych pochodzą z funduszy publicznych, to otrzymanie przez pracownika

samorządowego, który przechodzi na emeryturę, zarówno odprawy, jak i wynagrodzenia kłóci się z zasadami współżycia społecznego.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy oddalenie powództwa, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej, ustanowienie adwokata z urzędu do reprezentowania go na rozprawie przed Sadem Najwyższym oraz o zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwioną podstawę. W analogicznej sprawie w przywołanym w skardze wyroku z dnia 20 grudnia 2006r., I PK 171/06 (Prawo Pracy 2007 nr 4, s. 30), Sąd Najwyższy uznał, że otrzymanie przez pracownika samorządowego dwóch świadczeń: odprawy emerytalnej i wynagrodzenia za czas pozostawania kłóci się z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.), co wyrażałoby się w nieusprawiedliwionym uprzywilejowaniu tego pracownika w porównaniu z pracownikami urzędu państwowego, przy uwzględnieniu, że pracownik samorządowy otrzymałby przy przejściu na emeryturę równowartość rocznych zarobków wypłacaną z funduszy publicznych. Skład orzekający podziela ten pogląd i jego uzasadnienie, z którego wynika, że rozumienie art. 10 ust. 3 ustawy przedstawione w zaskarżonym wyroku nie zasługuje na aprobatę. Jedną z przesłanek wypłaty spornego świadczenia jest pozostawanie bez pracy pracownika samorządowego, który utracił zatrudnienie w wyniku likwidacji lub reorganizacji pracodawcy. Świadczenie to, nazwane wprawdzie wynagrodzeniem, w istocie rzeczy ma charakter odszkodowawczy, ponieważ przysługuje pod warunkiem pozostawania bez pracy i tylko w okresie braku zatrudnienia. Nie ma ono charakteru odprawy, która przysługuje jako rekompensata z tytułu utraty zatrudnienia, nie jest bowiem płatne jednorazowo, lecz cyklicznie i tylko za pozostawanie bez pracy w okresie pomiędzy ustaniem stosunku pracy a podjęciem nowego zatrudnienia. Jest to świadczenie rekompensujące niezyskiwanie

dochodu z zatrudnienia. W przypadku powoda najbardziej istotna jest ocena, czy spełnił on warunek pozostawania bez pracy w sytuacji, gdy bezpośrednio po rozwiązaniu stosunku pracy przeszedł na emeryturę i otrzymał odprawę należną pracownikowi samorządowemu w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia za pracę. W ustalonych okolicznościach sprawy nie można zaakceptować stanowiska, że powód pozostawał bez pracy, skoro zmienił status pracownika na status emeryta oraz pobierał emeryturę, co zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wymaga rozwiązania wszystkich stosunków pracy. Skoro ziściło się ryzyko ubezpieczeniowe prowadzące do pobierania świadczeń z ubezpieczenia społecznego wskutek zaprzestania zatrudnienia, to nie można zasadnie twierdzić, że emeryt pozostaje bez pracy w rozumieniu art. 10 ust. 3 ustawy, co wymagałoby rekompensaty w postaci wypłacania utraconego „wynagrodzenia” przez okres pierwszych sześciu miesięcy pobierania emerytury.

Ponadto z porównania warunków wypłaty wynagrodzenia z art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych z warunkami wypłaty świadczenia z art. 13¹ ust. 1 ustawy o pracownikach urzędów państwowych wynikają raczej wnioski przemawiające za przedstawioną wykładnią niż przeciwne zaprezentowane w zaskarżonym wyroku. Wyłączenie prawa do świadczenia zawarte w art. 13¹ ust. 1 ujęte zostało jako „nabycie prawa do emerytury”. Jest to sytuacja inna niż rozważana w rozpoznawanej sprawie. Powodowi odmówiono prawa do wynagrodzenia nie dlatego, że nabył prawo do emerytury, lecz dlatego, że bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia przeszedł na emeryturę i pobierał te świadczenia z ubezpieczenia społecznego. W sytuacji nabycia prawa do emerytury może nie być jasne, czy spełniony jest warunek pozostawania bez pracy, czy też już nie. Dlatego przyjęta w art. 13¹ ust. 1 ustawy o pracownikach urzędów państwowych regulacja prawna usuwa tę wątpliwość przez wyłączenie prawa do świadczenia. Brak tej regulacji nie miałby jednak wpływu na ocenę sytuacji przejścia na emeryturę i korzystania ze świadczeń emerytalnych, ponieważ nie można uznać, że zwolniony emeryt pozostaje bez pracy w rozumieniu art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych.

Zaakceptowane rozumowanie nie stoi w sprzeczności z dotychczasowym orzecznictwem odnoszącym się wprost lub pośrednio do omawianego zagadnienia.

I tak, pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1998 r. I PKN 340/98 (OSNP z 2000 r. nr 3, poz. 99), zgodnie z którym nie jest przeszkodą do otrzymania wynagrodzenia z art. 10 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych pozostawanie pracownika samorządowego w stosunku pracy z innym podmiotem istniejące już w chwili ustania samorządowego stosunku pracy, dotyczy rodzajowo innej sytuacji. Pracownik pozostający w dwóch stosunkach pracy, pozostaje bez pracy w rozumieniu art. 10 ust. 3 wówczas, gdy ustaje jego zatrudnienie jako pracownika samorządowego, a nie uzyskuje w to miejsce innego zatrudnienia równoległe do trwającego cały czas zatrudnienia u innego pracodawcy. Podobnie za pozostającego bez pracy mógł być uznany pracownik pobierający ówczesną rentę inwalidzką III grupy niewyłączającą z założenia podejmowania zatrudnienia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1991 r., I PZP 50/91, OSNCP 1992 nr 9, poz. 196), podobnie jak pracownica pozostająca na urlopie wychowawczym (tak w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1991 r., I PZP 43/91, OSNCP 1992 r. nr 4, poz. 55). Inna jest też sytuacja zwolnionego urzędnika pobierającego świadczenie przedemerytalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2006 r. I PK 36/06, dotychczas niepublikowany). Taka osoba nie jest emerytem, co wynika jasno z istoty świadczenia przedemerytalnego. Pobieranie emerytury nie stałoby na przeszkodzie wypłacaniu wynagrodzenia z art. 10 ust. 3 tylko wówczas, gdyby rozpoczęło się przed ustaniem stosunku pracy pracownika samorządowego i trwało równoległe do zatrudnienia. Wówczas można byłoby powiedzieć, że pomimo pobierania emerytury pracownik zwolniony wskutek likwidacji lub reorganizacji pracodawcy pozostaje bez pracy. Taki pracownik nie przeszedł bowiem bezpośrednio po utracie zatrudnienia na emeryturę i nie nabył w związku z tym prawa do odprawy emerytalnej rekompensującej zmianę statusu pracowniczego na status emeryta. Dlatego zasadnie twierdzi się w skardze, że otrzymanie zarówno odprawy jak i wynagrodzenia kłóciłoby się z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.) wskutek nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pracownika samorządowego w porównaniu z pracownikami urzędów państwowych przy uwzględnieniu wypłacenia osobie, która przechodzi na emeryturę, łącznie równowartości rocznych zarobków z funduszy publicznych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

/tp/